

Nałęcz, Daria

Sytuacja finansowa pism wileńskich w latach 1920-1921

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 22/3, 57-62

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DARIA NAŁĘCZ

SYTUACJA FINANSOWA PISM WILEŃSKICH W LATACH 1920—1921

W Centralnym Archiwum LSRR w Wilnie w aktach Urzędu Delegata Rządu za lata 1920—1922 znajduje się szereg interesujących materiałów obrazujących finansową stronę funkcjonowania polskich wydawnictw prasowych. Nie są to oczywiście informacje kompletne. Zachowane sprawozdania budżetowe pozostawiają wiele do życzenia pod względem swej systematyczności. Nie w pełni są także reprezentatywne dla występujących na terenie Wilna orientacji politycznych, obejmują bowiem głównie dzienniki prorządowe, wydawane przez miejscowe koła demokratyczno-postępowe związane z obozem piłsudczykowskim. Taki profil miała najlepiej źródłowo reprezentowana „Gazeta Krajowa”, zbliżony do niej był także organ Towarzystwa Straży Kresowej „Gazeta Wileńska”. Można sądzić, iż zasób materiałów archiwalnych pozostaje w proporcjonalnej zależności od stopnia zainteresowania władz tymi właśnie tytułami, ich bowiem potrzeby Delegatura Rządu starała się zabezpieczyć w pierwszej kolejności¹. W zamian żądano oczywiście rzetelnych i dokładnych rozliczeń kasowych. Finansowa strona funkcjonowania innych wydawnictw, w tym także najsilniejszego bloku prasy narodowodemokratycznej, skupiała uwagę władz tylko w przypadku potrzeby zaksięgowania łożonych na nie wydatków. A przyznać trzeba, że chociaż nakłady na prasę prorządową znacznie przewyższały sumy subsydiów uzyskiwanych przez inne tytuły, to jednak generalnie liczone się z zasadą wspierania elementu polskiego i propaństwowego na kresach. Z tej też racji przyznawano dotacje nawet dla organów opozycyjnych i mniejszościowych, byleby tylko wspierały polskie interesy państwowe. I ta właśnie strona finansowej aktywności Delegatury Rządu obok zapisu materialnych podstaw funkcjonowania prasy wydaje się najciekawszą sferą zachowanych akt archiwalnych. Sprawie subsydiów poświęcone też zostało gros zachowanej korespondencji między urzędem Delegata a poszczególnymi wydawnictwami.

W sprawozdaniu Biura Delegata Rządu z 11 października 1921 r. widnieje wykaz subsydiów (w markach polskich) przyznanych różnym wydawnictwom w okresie od 20 grudnia 1920 r. do 10 października 1921 r.:

„Rzeczpospolita”	3 900 000
„Gazeta Wileńska”	6 240 800
„Gazeta Krajowa”	4 000 000
„Nasz Sztandar”	666 451
„Jedność” (białoruska)	850 000

¹ Biuro Delegata Rządu, *Sprawa wydawnictw gazet. Sprawozdanie z akcji prasowej w 1921 r.* Stwierdzano w nim, iż popieranie tych tytułów „było zalecone przez czynniki rządowe warszawskie”, jako że „innych źródeł pomocy nie posiadają”.

„Musą Balsas” (litewski)	979 100
Biuro Inf.Pras.East-Express	650 000
„Goniec Kowieński”	100 000
„Der Najer Morgen” (żydowski)	5 741 800
razem	23 128 151

Według informacji raportu z listopada 1921 r., za cały rok 1921 przyznano:

„Rzeczypospolitej”	800 000
„Gazecie Wileńskiej”	1 420 000
„Gazecie Krajowej”	1 000 000
„Naszemu Sztandarowi”	200 000
„Jedności”	300 000
„Musą Balsas”	150 000
Biuru Inf.Pras.East-Express	200 000
„Słowu Wileńskiemu”	750 000
„Ziemi Wileńskiej”	330 000
razem	5 120 000

Sumy te, choć w istocie niemałe, wraz z pogłębiającą się inflacją oraz wzrostem kosztów druku² okazywały się niewystarczające i znacznie przekraczające preliminarze budżetowe. Stąd też, powołując się na własne zasługi i pożytki płynące z utrzymania swych periodyków, wydawnictwa słały memoriały do Delegatury Rządu, prosząc o pokrycie deficytów. A te, trzeba przyznać, stałe rosły.

Raport „Gazety Krajowej” za okres od 1 marca do 1 lipca 1921 r. przedstawiał się następująco:

Dochód

ogłoszenia	703 574,85
sprzedaż detaliczna	609 632
od p. Chomińskiego (subsyzdium)	1 400 000
razem	2 713 206,85

Rozchód

pensje administracji	226 778,45
pensje redakcji	204 500
drobne wydatki	16 372
wydatki organizacyjne	15 137
materiały piśmienne	5 487
abonament depesz	45 500
marki pocztowe i stemplowe	19 526
honoraria autorskie	34 296
koszty reprezentacji	300
komorne, światło, opał	11 735
druk	2 038 450
papier	380 351
razem	2 998 432,45

² Ist tną, choć na pewno nie podstawową pozycję w grupie kosztów druku stanowiły płace zecerów, które rosły systematycznie: w lipcu 1921 r. o 25%, w sierpniu o 34%, w październiku o 40% (teczka wydawnictwa „Nasz Sztandar”).

Deficyt

285 225,60

W lipcu 1921 r. według sprawozdania budżetowego sytuacja wyglądała znacznie gorzej:

Dochód

za ogłoszenia	228 781
sprzedaż detaliczna	136 218
należy się od różnych dłużników (kioski, prowincja)	41 782
razem	406 781
na straty przeznaczono (zalegający niewypłacalni dłużnicy)	16 781
razem	390 000

Rozchód

pensje administracji (w tym część zaległości za czerwiec)	116 449,20
pensje redakcji	126 250
drobne wydatki	9 596
materiały piśmienne	4 829
abonament depesz i komunikatów	30 500
marki pocztowe i stemplowe	6 950
honoraria autorskie	67 000
światło, opał, komorne	95
druk	721 914
papier	119 514
razem	1 203 097

Deficyt

813 097

Na pokrycie deficytu otrzymano

700 000

Deficyt nie pokryty

113 097

W budżecie tym płace dla personelu tak dziennikarskiego, jak i administracyjnego stanowią znikomy procent. Przytoczenie ich wydaje się jednak istotne dla odtworzenia sytuacji materialnej środowiska prasowego, o której wiemy stosunkowo niewiele, zwłaszcza w odniesieniu do pierwszych lat Drugiej Rzeczypospolitej.

Pensje za lipiec 1921 r.³

Redakcja

Ludwik Chomiński ⁴	—
Ludwik Abramowicz (likwidacyjny) ⁵	30 000
Teodor Kaszyński	42 500
Heleną Romer-Ochenkowska	25 000

³ Nazewnictwo funkcji według oryginału.

⁴ Ludwik Chomiński pełnił jednocześnie funkcje wydawcy i redaktora. Był poza tym wspólnik z ojcem właścicielem drukarni „Lux”.

⁵ Odchodzący redaktor naczelny pisma.

Józef Batorowicz		20 000
Edward Kulwieć (korektor)		8 750
Administracja		
Stefan Grabowski (administrator)	15 000	
+ 10% od ogłoszeń	22 878	37 878
Wacława Dombrowska (pomocnica administratora)		12 500
Jan Kibort (rachmistrz)		12 500
Józef Mazurkiewicz (st. chłopiec)		5 000
Bolesław Milewski (woźny)		7 500
Stanisław Kornilowicz (chłopak)		2 200
Antoni Nienartowicz (chłopak)		2 200
Stefan Grabowski (prowizja za czerwiec)		21 271,20
Ekspedycja		
Stefania Nienartowiczówna (ekspedytorka)		10 000
Edward Bieniesiewicz (chłopak)		2 200
Michał Kasperowicz (chłopak)		2 200
Aleksandra Brzozowska (posługaczka)		1 000
		razem 242 699,20

Nie lepiej niż w przypadku „Gazety Krajowej” przedstawiała się sytuacja „Gazety Wileńskiej”. O grożącej dziennikowi likwidacji z powodu niewypłacalności donosiły kolejne pisma kierowane do Delegata Rządu.

W sprawozdaniu budżetowym z maja 1921 r. widniało takie oto zestawienie:

	Przychód	Rozchód	Niedobór
listopad 1920	73 127	366 849	293 722
grudzień 1920	68 410	544 392	475 982
styczeń 1921	88 657	394 362	305 705
luty 1921	121 980	496 174	374 194
marzec 1921	235 189	1 037 459	802 270
kwiecień 1921	263 383	736 581	473 198
razem	873 045	3 649 314	2 776 269

Wskazywano przy tym, iż deficyt nie jest bynajmniej powodowany spadkiem zainteresowania dziennikiem, a jedynie niemożliwym do pokrycia z dochodów uzyskiwanych ze sprzedaży i ogłoszeń wzrostem kosztów druku. Zyski ze sprzedaży rosły bowiem systematycznie:

październik	1920	21 619	(niepełny miesiąc)
listopad	1920	66 631	
grudzień	1920	46 541	
styczeń	1921	38 616	
luty	1921	56 745	
marzec	1921	155 814	
kwiecień	1921	190 675	

Miało to ścisły związek ze wzrostem nakładów z 2 tys. egz. na początku roku do 3800—4300 egz. w kwietniu i 4500 egz. w sierpniu 1921 r. W porównaniu więc z innymi dziennikami wileńskimi pozycja czytelnicza „Gazety Wileńskiej” nie była słaba. Według danych z kwietnia 1921 „Słowo Wileńskie” ukazywało się w ilości 2000—2100 egz. przy 20% zwrotów, „Gazeta Krajowa” 2100—2300 egz. przy 25—30% zwrotów, „Rzeczpospolita” 3000—3500 egz. przy 30—35% zwrotów.

Sytuacja finansowa „Gazety Wileńskiej” w dalszych miesiącach 1921 r. przedstawiała się następująco:

Rozchód	czerwiec 1921	wrzesień 1921	listopad 1921
płace personelu		244 900	299 000
wierszowe	137 000	60 000	100 000
abonament depezb	20 000	35 000	50 000
koszty administracji	49 000	60 000	65 000
druk	400 000	1 200 000	2 080 000
druk afisza	—	20 000	50 000
papier	180 000	410 000	700 000
lokal i opał	25 000	30 000	65 000
nieprzewidziane	100 000	—	—
razem	826 000	2 059 900	3 409 000
Dochód			
ogłoszenia	100 000	300 000	500 000
sprzedaż	375 000	773 000	1 487 500
razem	475 000	1 073 000	1 987 500
Deficyt	351 000	986 900	1 421 500

Płace personelu we wrześniu 1921 r.

redaktor kierujący	56 000
redaktor polityczny	37 500
reporter	16 800
redaktor techniczny	24 000
administrator	35 000
kasjerka	18 000
stenotypistka i poczta	16 000
dział ogłoszeń	11 000
dział prenumeraty	11 000
dwóch chłopców à 4800	9 600
razem	244 900

Z subsydiów rządowych, ze względów, o których już pisałam, korzystały jednak nie tylko wydawnictwa prorządowe. O pomoc finansową ubiegały się i inne redakcje. By ją otrzymać, musiały wszakże niejednokrotnie godzić się na podpisanie podyktowanych im warunków, nie zawsze przecież zgodnych z własną linią ideową czy programową. Ślad takiego układu zachował się w aktach Delegata Rządu, w teczce opatrzonej tytułem „Sprawy Organizacji Bloku Narodowego »Rzeczpospolita«”. Znajduje się tam pismo:

28 kwiecień 1921

Do Pana Delegata Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie

Niżej podpisani w imieniu Bloku Narodowego stronnictw politycznych i ugrupowań społecznych Wileńszczyzny upoważniają Pana Witolda Bańkowskiego do podejmowania sum przyznanych przez Pana Delegata wydawnictwom periodycznym Bloku Narodowego. Przy sposobności oświadczamy, że wydawnictwa te, wychodzące w Wilnie, trzymać się będą wskazań zakomunikowanych przez Pana Delegata, a mianowicie:

- 1) stosunek tych wydawnictw do Rządu Polskiego oraz osoby Naczelnika Państwa będzie poprawny,
- 2) wskazywane będą korzyści natury kulturalnej i ekonomicznej, płynące z przynależności Wileńszczyzny do Polski i
- 3) oświetlaną będzie krytycznie stronna w stosunku do Polaków i Polski polityka rządu kowieńskiego.

A. Zwierzyński
Z. Fedorowicz
S. Brzozowski
M. Engiel

W czasie gdy przedstawiciele obozu narodowego wysyłali ten list, koszt wydawanych przez nich periodyków przedstawiał się następująco:

dzienniki	(„Rzeczpospolita”, „Dziennik Wileński”)	— 635 000
tygodniki	(„Głos Wileński”, „Nasz Sztandar”)	— 215 000
broszury	—	— 150 000

Regionalna ugoda nie spotkała się jednak z aprobatą centralnych władz ZLN. Zarząd Główny tej organizacji obawiając się zbyt daleko idącej infiltracji ośrodków rządowych zobowiązał Aleksandra Zwierzyńskiego do wycofania się z zawartych zobowiązań. Posłuszny woli partyjnej Zwierzyński 31 maja 1921 r. wystosował pismo do Delegata Rządu, informujące, iż „wydawnictwa nasze, nawet na obszarze Wileńszczyzny, a więc i »Głos Wileński«, nie mogą ze względów zasadniczych korzystać z zasiłków rządowych”.

W ten sposób „Głos Wileński” zrezygnował z dotacji. Nie uczyniły jednak tego pozostałe pisma zbliżone doń orientacją. Świadczyło to o niezwykle słabej pozycji finansowej prasy polskiej, wynikającej przede wszystkim ze słabego zaplecza czytelniczego i niedostatecznego rozwoju gospodarczego regionu, powodującego, iż redakcje nie mogły liczyć na zyski płynące z inseratów.